

dym ze starym stopem. Rzecz, na pozór prosta, wymaga jednak wielkiej dokładności roboty, ostrożności i doświadczenia. Prócz krakowskich, nadesłano nadto sześć dzwonów z prowincyi, między którymi były bardzo cenne zabytki sztuki giserskiej, n. p. dzwon z Czchowa, Podegrodzia, Ruszczy, Jasła i Bochni.

Wszystkie dzwony uzyskały dawny, pełny głos, nowy aliaz stopił się i zlał ze starym w jednolitą masę. Nawet uszkodzone części ornamentów odcinano i skopowano przy naprawie. Zaznaczyć należy, że sama naprawa kosztowała bardzo niewiele, lwia część kosztów pożarło spuszczenie i windowanie do góry dzwonów, w którym to celu musiano budować specjalne, bardzo silne rusztowanie. Pan Chambon wyuczył swego kunsztu majstra giserskiego w fabryce Zieleniewskiego, tak że w danym wypadku będzie on mógł podejmować się naprawy pękniętych dzwonów.

Tajemnicza śmierć.

„Nie wiesz, co cię jutro, a nawet dziś czeka“ — mówią starzy ludzie. I prawda. Człowiek nie jest nigdy pewnym dnia ani godziny. Oto we wsi Mraźnicy, obok Borysławia, zdarzył się wypadek śmierci wójta, który komisya rządowo-lekarska uznała za przypadkowe samobójstwo, a którego tajemnicę w rzeczywistości zabrał nieboszczyk Wasyl Andruszko do grobu.

Wasyl Andruszko wyszedł we wtorek 21 grudnia o godzinie 5-tej rano ze strzelbą, przewieszoną przez ramię, na polowanie. Jak wyszedł, tak i przepadł bez wieści. Cała wieś szukała go niemal codziennie po okolicy. Myślano, że go kto zabił, lub że zablądził, choć to dracie było mniej prawdopodobne, albowiem okolicę znał doskonale. Dopiero w sobotę dnia 25 grudnia rano koło godziny 9-tej znaleziono trupa pod krzakami, pół godziny drogi od Mraźnicy.

Powód tajemniczej śmierci Andruszki nie został



Tajemnicza śmierć: Komisya sądowo-lekarska przy zwłokach Wasyla Andruszki w Mraźnicy obok Borysławia.

wyjaśniony, a krąży wieść, że najprawdopodobniej jakiś złoczyńcy skorzystali ze sposobności, by wójcie wykonać osobistą zemstę.



: Córki króla Leopolda II.: ks. Ludwika Koburska, hr. Stefania Lony: i ks. Klement



Strasne zderzenie pociągów: Urzędnik ruchu na st. Uhersko, asystent Zeiss.

O ojcowską spuściznę.

Zmarły niedawno król Belgów, Leopold II., zostawił ogromny majątek. Był to niezwykle przedsiębiorczy, rzutki